

Dr Robert Yarbrough, Listy Janowe, sesja 5, sekcja 1: 1 Jana – Wiara w pełnej skali, ciężar centralny [1 Jana 1:1-2:6]

To jest dr Robert Yarbrough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 5, 1 Jana, Full Scale Faith, Sekcja 1:1:1-2:6, Central Burden.

Dzisiaj zaczynamy od 1 Jana, a w poprzednich wykładach przyjrzelśmy się wprowadzającym kwestiom dotyczącym 1, 2 i 3 Jana, a także mam dwa wykłady, które wygłosiłem na temat tematów, tematów teologicznych, w 1, 2 i 3 Jana, a następnie wygłosiłem wykład na temat 3 Jana.

Nazywałem to Listem do Zaufanego Przyjaciela, tym przyjacielem był Gajusz, a następnie wykład na temat 2 Jana. Nazywałem to Listem do Zaufanego Kościoła. Był to list Jana do kościoła, którego Gajusz prawdopodobnie był częścią i mógł otrzymać nie tylko list do kościoła, 2 Jana, ale także inny list, 1 Jana, który Jan napisał do odczytania aplikacji w tym kościele, a może w kościołach na całym obszarze Azji Mniejszej.

Więc przechodzimy do następnego wykładu, który zaczniemy od 1 Jana, a ja nazwę tę serię Balancing Life in Christ. Te trzy listy razem zakładają i potwierdzają życie w Chrystusie, które jest równowagą między różnymi czynnikami, i o tym opowiem za chwilę, ale kiedy przyjrzymy się 1 Jana, nazywam to Full Scale Faith. 1 Jana to księga o pełnej wierze w Chrystusa, wierze w Boga, Ojca, Syna i Ducha, a Ojciec, Syn i Duch są wymienieni w 1 Jana, i pomodłę się za chwilę, ale chcę, abyśmy zaczęli od zauważenia czegoś dość uderzającego w 1 Jana, a jest to również cecha Ewangelii Jana.

Gdy wykreślisz wystąpienia słowa, rzeczownika i czasownika oznaczającego miłość, rzeczownika agape, czasownika agapao, otrzymasz wykres wyglądający tak, a po lewej stronie widzisz Mateusza, a potem Marka, Łukasza, Jana, a nad Janem widzisz, że kolumna wyrasta w górę, a potem pozostaje dość nisko. List do Efezjan idzie trochę w górę, ale dochodzisz do 1 Jana i znów wystrzela w górę, a te kolumny, które są tak wysoko, to kolumny dla Jana i dla 1 Jana, i mapują one częstotliwość odniesień do miłości, użycia słowa miłość. Być może słyszeliście, że Jan jest nazywany Apostołem Miłości. Nie dzieje się tak tylko dlatego, że w Ewangelii Jana jest nazywany Umiłowanym Apostołem, ale również dlatego, że jeśli przeanalizujecie jego pisma i porównacie je z innymi pismami w całym Nowym Testamencie, a jestem pewien, że także w całym Nowym Testamencie, a także w Starym Testamencie, to nie sposób porównać, jak często Jan używa tego słowa i odwołuje się do idei kochania Boga lub rzeczownika miłość w odniesieniu do Boga.

więc na modlitwie i podziękujmy Bogu za Jego miłość. Ojciec Niebieski, dziękujemy Ci za miłość, którą okazałeś, posyłając swojego Syna, Pana Jezusa Chrystusa, i dziękujemy Ci za ten list, który świadczy o Nim tak intensywnie, gęsto i długo, i modlimy się, abyśmy dzięki Twojej obecności z nami mogli oddać sprawiedliwość przestaniu, które jest tutaj dla każdego, kto czyta i słucha tego listu. Modlimy się w imię Chrystusa, Amen.

Jak więc rozłożyć 1 Jana? Jak go podzielić? I oczywiście w tradycji języka angielskiego mamy rozdziały i wersety, i to jest jeden ze sposobów, aby to zrobić. Kiedy studiowałem 1 Jana dogłębnie, na co zwróciłem uwagę w tekście greckim, można zobaczyć, że są tam znaczniki tego, jak Kościół Wschodni, Kościół Grecki, przez wiele stuleci, kiedy Kościół Łaciński nie znał tekstu greckiego, Kościół Grecki, często nazywany Kościołem Bizantyjskim, cały czas używał greki. Byli Kościołem greckojęzycznym.

A zanim w naszej tradycji języka angielskiego, a nawet w tradycji języka łacińskiego Wulgaty, mieliśmy podziały, i podzielili 1 Jana na siedem części. I pierwsza część zaczynała się, oczywiście, w 11, a druga zaczynała się w rozdziale 2, trzecia również zaczynała się w rozdziale 2 i tak dalej. Więc masz siedem sekcji.

I nie nazywają, co jest w sekcji, a jednym z powodów, dla których zrobili te sekcje, było to, że mogli się do nich odwołać, np. przejść do sekcji 3, 4, 7 lub czegokolwiek innego, ale także dlatego, że zaznaczyli czytania, których używali w kościele. Kościół bizantyjski czyta wiele pism podczas nabożeństw, więc nazywa się to czytaniem lekcjonarzowymi lub znacznikami lekcjonarzowymi. A pierwszy podział, nazywam go centralnym ciężarem, Bóg jest światłem.

Centralnym tematem, listem, jest natura Boga. I myślę, że Jan tak robi, ponieważ pisze do sytuacji, w której jest to świat rzymski. Wszyscy wierzą w Boga i bogów.

Istniało społeczeństwo politeistyczne, ale wiele ciemności było związanych z życiem ludzkim. A religia grecko-rzymska, religia w Cesarstwie Rzymskim, nie miała pism świętych i nie mówiła o moralności ani etyce. Mówiła o doświadczeniu religijnym i mówiła o tym, że być może otrzymasz pomoc od jakiegoś boga lub bogini w kwestii zdrowia, podróży lub związku.

Ale nie miałeś osobistej relacji z bogiem lub boginią. Ci bogowie lub boginie nie komunikowali się z tobą osobiście. Z pewnością nie byli bogami Zbawiciela w sensie Boga Abrahama, Izaaka i Jakuba, ani Boga Pana Jezusa Chrystusa, który obiecuje i stworzył ziemię, i który wchodzi w osobistą relację wiary, zbawia ludzi i odkupuje świat.

Nie ma niczego zbliżonego do tego w świecie grecko-rzymskim. Więc Jan, pisząc 1 Jana, kiedy w końcu, po swoim wstępie, w końcu dojdzie do punktu, w którym powie,

że to jest przesłanie, które otrzymujemy i które wam ogłaszamy. Bóg jest światłością i w Nim nie ma żadnej ciemności.

Nazywam to centralnym ciężarem 1 Jana i przejdziemy do tego za chwilę. Dwie inne rzeczy, o których muszę wspomnieć. Jedną z nich jest koncepcja Jana tego, co nazwę tożsamością ewangelii.

Pisze do ludzi, których nazwalibyśmy chrześcijanami. Nigdy nie nazywa ich chrześcijanami. Nazywa ich małymi dziećmi lub dziećmi, ale myślę, że dobrze jest przypomnieć sobie, jak Jan postrzega tożsamość chrześcijańską i doświadczenie chrześcijańskie, ponieważ jest to podsumowane w jego ewangelii w rozdziale 1, a będziemy to widzieć raz po raz w 1 Liście Jana.

Mówi o narodzeniu z Boga i mówi o takich rzeczach jak wiara i miłość Boga, i ważne jest, aby wiedzieć, jak według niego to się dzieje, a dzieje się, możemy powiedzieć, przede wszystkim, poprzez wiarę w imię Chrystusa. I 1 Jana, przepraszam, Ewangelia Jana, rozdział 1, werseł 12, mówi, że wszystkim, którzy Go przyjęli, którzy uwierzyli w Jego imię, a to jest prawdziwa tożsamość Jezusa, Syna Bożego, który umarł za grzech i zmartwychwstał, wszystkim, którzy Go przyjęli, którzy uwierzyli w Jego imię, dał prawo lub upoważnienie, aby stać się dziećmi Bożymi. Tak więc Bóg staje się ich ojcem, stają się Jego dziećmi, stają się braćmi i siostrami, stają się wspólnotą rodzinną przez wiarę w Chrystusa.

Ale potem dalej definiuje tę ideę bycia dziećmi Boga, którzy wierzą, ponieważ brzmi to tak, jakby to wszystko było czymś, co robimy, jakbyśmy byli wolontariuszami i wierzyli, i w pewnym sensie to zrobiliśmy. Uczyniliśmy się dziećmi Boga przez to, co zrobiliśmy. Ale potem w następnym wersecie mówi, że te dzieci narodziły się nie z krwi, nie z pochodzenia etnicznego, ani z woli ciała, ktoś postanowił mieć dziecko, ani z woli człowieka, ale z Boga, narodziły się z Boga.

I masz tutaj to, co niektórzy nazywają kompatybilizmem. Masz pomysł, że mamy wolną wolę i wierzymy w Chrystusa, więc stajemy się dziećmi Boga. Z drugiej strony, Bóg ma jeszcze większą wolną wolę, a my nie rodzimy się z własnej woli.

Za kulisami naszej wiary w Boga dzieje się coś bardziej fundamentalnego i tajemniczego, przez co słyszymy i to rejestruje i wierzymy w przesłanie ewangelii, podczas gdy inni ludzie wokół nas nie wierzą. Często w rodzinach jest jeden brat lub siostra, którzy wierzą, ale drugi nie. Albo w małżeństwie są dwie osoby, które chodzą do tego samego kościoła, a jedna z nich słyszy ewangelię i staje się chrześcijaninem, druga nie słyszy i nie wierzy.

Więc można powiedzieć, no cóż, nie wierzyli, bo postanowili nie wierzyć. To ich decyzja i to prawda. Ale prawdą jest również to, że Bóg działa za kulisami, a zwłaszcza

ci, którzy wierzą, nie mogą przypisać sobie zasługi i powiedzieć, no cóż, uratowałem się, bo zrobiłem to, co mnie kwalifikuje.

Zasługuje na dar przebaczenia od Boga. Tak więc Jan postrzega tożsamość ewangelii jako dar Boga, dzieło Boga. To wola Boga, w jakiś sposób działająca poprzez przesłanie ewangelii, nadaje wierzącym status, na który nie zasługują.

Nie zasługujemy na Boże przebaczenie, ale On nam je oferuje i robi to, co jest konieczne, aby nas pozyskać, przemienić i wszczepić do tej rodziny, w której ma dalszą wolę, abyśmy żyli dla Jego chwały. Wnioski z tego są punktami wypunktowanymi w mojej małej ulotce tutaj: przyjęcie Chrystusa wynika z i w oszałamiającej jakości boskiej miłości, i właśnie widzieliśmy to na wykresie. Wiecie, tak naprawdę nie znamy Boga, dopóki nie wejdziemy z Nim w relację poprzez to przesłanie ewangelii, ale kiedy spotykamy Boga, nagle pojawia się miłość Boga, której wcześniej byliśmy obcy, która zaczyna wkraczać w nasze życie i zmieniać je, a to jest proces trwający całe życie.

A kiedy przyjmujemy Chrystusa, nie tylko otrzymujemy nowe zasoby miłości, ale wchodzimy w obraz, który możemy przedstawić za pomocą dość skomplikowanego wykresu, i muszę teraz wrócić do mojego wcześniejszego wykresu, który miał miłość na jednej stronie, a na drugiej stronie jest obraz, i pozwól mi wyjść z tego pliku, ponieważ czasami się zawiesza i po prostu się zawiesił, i uruchomię go ponownie. Zajmiemy tylko sekundę, a potem mogę zrobić tak duży obraz, jak mi pozwoli. To jest większe i to jest mniej więcej tak duży, jak możemy go zrobić.

Oto obraz zrównoważonego życia chrześcijańskiego, pozwólcie, że wyjaśnię. Jest linia lewo-prawo, a to jest linia wiary, linia wiary, linia doktryny, linia tego, co zawiera przesłanie ewangelii, i możemy pamiętać słowa w Biblii, takie jak: wierz w Pana Jezusa Chrystusa, a będziesz zbawiony. Więc po lewej stronie tej poziomej linii byłaby niewiara, więc nie jesteś chrześcijaninem, nie masz wiary, ale słyszysz przesłanie ewangelii i wyobrażasz sobie, że ten wektor jest strzałką.

Przechodzisz od niewiary do wiary, i to jest chrześcijanin. Jesteś zbawiony przez wiarę. Słyszysz, co uczynił Chrystus, i przyjmujesz to, i powierzasz się temu, i jesteś zbawiony.

Ale nie musimy zagłębiać się w życie, nie musimy zagłębiać się w Biblię, aby zobaczyć, że czasami jest problem, że ludzie twierdzą, że mają wiarę, ale potem ich życie jest niezgodne z tym, w co twierdzą, że wierzą. Więc narysujmy linię góra-dół i nazwijmy tę linię uczynkami, a to jest linia posłuszeństwa, to jest linia etyki. I tak, jeśli weźmiesz X i Y, otrzymasz cztery kwadranty, a kwadrant, w którym chciałbyś być, to kwadrant na prawo w wierze i kwadrant powyżej w uczynkach.

Więc ten prawy górny kwadrant byłby kwadrantem, w którym chciałbyś być. Nie chciałbyś być w tym kwadrancie, ponieważ miałbyś pracę, ale nie wiarę. Nie chciałbyś być w tym kwadrancie, ponieważ miałbyś wiarę, ale nie uczynki .

Nie byłbyś tutaj, ponieważ nie masz wiary ani uczynków . I może sam o tym myślałeś, ponieważ kiedy czytasz Księgę Jakuba, mówi on o naturze wiary i o tym, jak wiara i uczynki muszą ze sobą współdziałać, i to wszystko jest bardzo prawdziwe. Ale wiele lat temu, szczególnie pracując ze studentami, często studenci chcieli rozmawiać o pewności wiary, a byli całkiem dobrymi dziećmi i prowadzili całkiem dobre życie, ale nie mieli pewności.

Czytałem w Kazaniu na Górze i jest tam miejsce, gdzie Jezus mówi, to jest Ewangelia Mateusza 7, myślę, że mówi, wielu powie mi tego dnia, Panie, Panie. Cóż, jest ta pozioma linia. Panie, Panie, to jest wiara.

Czy nie czyniliśmy potężnych rzeczy? Cóż, to działa. Więc to jest X i Y. I wymieniają niektóre cuda, które uczynili, i wielkie rzeczy, które uczynili w jego imieniu. Więc wiara i uczynki .

Ale potem Jezus mówi: Nigdy was nie znałem. Więc to natychmiast zadzwoniło mi w głowie, nie tylko do pracy ze studentami, ale także do pracy duszpasterskiej, gdzie masz ludzi, którzy są moralni i chodzą do kościoła, mają chrześcijańskie przekonania i wiesz, nie rabują banków ani nikogo nie zabijają. Ale nie ma prawdziwej pasji do Boga.

Nie ma koniecznie miłości do innych ludzi. A potem wprowadziłem inną linię do tego obrazu. I ta linia jest linią relacji , relacji osobistej.

Nazwijmy to miłością. I to nie jest obraz, który mówi, że oto trzy rzeczy, które musisz zrobić, aby być chrześcijaninem: musisz wierzyć, musisz pracować i musisz kochać. Patrzę na to z punktu widzenia dzieła Boga, kiedy Bóg, przez swoje słowo, zbawia nas przez przesłanie Chrystusa.

Biblia naucza, że, wiesz, Bóg przemienia nasze serca. I poprzez to dzieło Boga, w które wierzymy, nasze zachowanie zaczyna się zmieniać, ponieważ teraz Bóg wywiera na nas pełną presję. On chce mieć z nami relację.

I zaczynamy uczyć się Jego poleceń, być może w sposób, w jaki nie uczyliśmy się ich wcześniej. Czujemy przymus, by robić to, co, jak wiemy, podoba się Bogu. Ale nagle mamy też wewnętrzną relację z Bogiem.

Wiesz, może wierzyliśmy w Boga wcześniej, ale teraz jest w naszej głowie, w naszym sercu. Odkrywamy, że chcemy rozwijać osobistą relację z Bogiem. I to jest życie chrześcijańskie.

To jest dzieło ewangelicznego przesłania, przez które wiara wkracza w nasze życie w sposób, w jaki nie było jej wcześniej. Wiara, która urzeczywistnia obecność żywego Boga. A żywy Bóg, poprzez swoje przykazania i swoją obecność z nami, daje nam wewnętrzne pragnienie, aby robić rzeczy, których się uczymy, aby mu się podobać i które sprawiają, że on się w nas raduje.

I to również służy jemu i innym ludziom. I to wszystko w kontekście relacji. Mamy więc porozumienie z Bogiem, który oczywiście przyszedł na tę ziemię w Jezusie.

A wspaniałe w tym jest to, że kiedy Jezus mówi, wielu powie mi tego dnia, Panie, Panie, czyż nie uczyniliśmy? A ja powiem, że nigdy was nie znałem. My go znamy. Nazywam to X doktryną, Y dziełami, a nazywam to współrzędną Z.

Współrzędna Z to miłość. Współrzędna Z to współrzędna relacji międzyludzkich. Kiedy staniemy przed Chrystusem, nie powie: Nigdy was nie znałem, bo znamy Go od dawna.

Mamy z nim relację poprzez wiarę, która skutkuje zmianą zachowania. A także wyrażaniem miłości. Teraz te trzy rzeczy przeplatają się i nakładają.

I gdy spojrzymy na 1 Jana raz po raz, raz po raz, zobaczymy, że mówi o miłości, o przykazaniach i o wierze. A jeśli wyizolujesz wersety, możesz sprawić, że zabrzmiałoby tak, och, chodzi o miłość. To wszystko, co się liczy, to miłość.

Ale potem inny werset powie, że wszystko, co się liczy, to uczynki. Musisz po prostu kochać swojego brata, pomagać swojemu bratu i dawać mu. A potem inne wersety mówią, że to wiara.

I to jest prawdziwy problem w 1 Liście Jana, ponieważ brzmi to tak, jakby zaprzeczał sam sobie. Ale musisz pamiętać, że za każdym razem, gdy mówi o jednym z tych trzech, zakłada pozostałe dwa. Zakłada dzieło Boga, tak że poprzez wiarę, przemienione zachowanie i relację z Bogiem żyjemy inną jakością życia.

Żyjemy życiem osoby, która narodziła się z Boga. I zawsze mówimy BORN. I to jest prawda, ponieważ ma to związek z tym, że staje się naszym boskim rodzicem, naszym ojcem.

Ale można też powiedzieć BORNE, wiesz, niesiony, napędzany, informowany, wypełniony. A Bóg dokonuje swego zbawienia w naszym życiu, gdy my dokonujemy naszego zbawienia z naszej strony. Mamy wolną wolę, mamy odpowiedzialność.

Więc to nie jest bierna relacja, to jest aktywna relacja. Ale działa z powodu tego, kim jest Bóg, jego mocy i jego wszechmocnej woli, gdy kładzie na nas swoją delikatną,

kochającą rękę i upewnia się, że idziemy w kierunku, w którym powiedzieliśmy, że chcemy iść, gdy powiedzieliśmy, że postanowiliśmy pójść za Jezusem. Więc nie będę poświęcać temu polu zbyt wiele czasu, ale jeśli się nad tym zastanowisz, są cztery przegródki nad teoretyczną płaszczyzną poziomą i cztery pod nią.

Więc masz osiem przedziałów, w których możesz być. A w jednym przedziale miałbyś autentyczną wiarę, miałbyś odpowiednie posłuszeństwo i miałbyś relację, miałbyś miłość. Wiesz, to jest miejsce prawdziwego wierzącego.

Ale gdy studiujesz Pierwszy List Jana, zobaczysz, że czasami sugeruje, że ludzie nie mają prawdziwej wiary. Wiecie, zaprzeczają, że Jezus przyszedł w ciele. To jest problem wiary.

Mogą być ludźmi moralnymi, mogą przestrzegać przykazań i okazywać miłość, ale zaprzeczają Jezusowi. To jest problem. Albo mogą mieć wiarę brzmiącą wiarygodnie i mogą być dość posłusznymi ludźmi, ale nie kochają swojego brata.

Niektóre wersety mówią o każdym, kto ma dobra tego świata i nie dba o swojego brata, ta osoba jest kłamcą. Cóż, to nie jest chrześcijańska cecha. Jest jeszcze jedno pole, to Oktan 4 na mapie, gdzie masz wiarygodnie brzmiącą wiarę, i może jesteś kochającą osobą, ale nie słuchasz Boga.

Wiesz, łamiesz przykazania Boże. To jest problem. Jest piąta dziedziną, gdzie miłość wydaje się być szczerą, ale nie ma wiary chrześcijańskiej i nie ma prawdziwego posłuszeństwa.

I wiesz, czasami spotykamy ludzi, którzy są religijni i bardzo kochający. Są bardzo serdecznymi ludźmi. I to mogą być psy, i to mogą być ludzie, i to mogą być biedni, albo, wiesz, są różne rodzaje, oni po prostu kochają, kochają, kochają, ale nie interesują się chrześcijaństwem, przynajmniej nie w żaden poważny sposób, doktrynalnie.

A ich życie moralne może być bałaganem z chrześcijańskiego punktu widzenia, ale mają miłość. A potem mogą mieć tę samą sytuację, w której masz posłuszeństwo, brak wiary i niedostateczną miłość. Podoba mi się naklejka na zderzak, którą widziałem kilka lat temu.

Mówiono, że czyn przed wyznaniem, co oznacza, że naprawdę nie obchodzi mnie, w co ktokolwiek wierzy. Po prostu obchodzi mnie, jak żyjesz. I wiesz, wtedy spotykasz ludzi.

To jest to, co się liczy. To jest wszystko, co się liczy. Ale dla Johna te trzy rzeczy są ze sobą powiązane.

Kiedy ewangelia domaga się serca i woli człowieka, Bóg wkracza w taki sposób, że wzrasta nasze zaufanie do Chrystusa i tego, co uczynił. Wzrasta nasza wiedza o Nim w relacji, ponieważ jest On prawdziwą żywą istotą, która jest transcendentna i nieskończona, ale także osobista i wewnętrzna dla każdego, kto Go zna przez wiarę w Chrystusa. I to również zmienia nasze zachowanie.

Więc miej te trzy rzeczy na uwadze, gdy patrzymy na 1 Jana, ponieważ wszystkie są częścią tego, co Bóg czyni poprzez przesłanie ewangelii. Cóż, gdy patrzymy na 1 Jana, widzimy najpierw, że ogłasza swój autorytet i swój cel, to, co było od początku, co słyszeliśmy, co widzieliśmy na własne oczy, na co patrzyliśmy i czego dotykaliśmy naszymi rękami, dotyczące słowa życia. I zobaczymy, że tym słowem życia jest Jezus Chrystus.

Życie zostało objawione. Stało się widoczne. Zostało objawione.

I widzieliśmy to i świadczylimy o tym. To Jan i inni uczniowie, którzy widzieli Jezusa. I głosimy wam życie wieczne, które było u Ojca, to jest Syn Boży przed wcieleniem, i zostało nam objawione.

Przyjął ciało z Maryi Dziewicy i przyszedł i żył. To, co widzieliśmy i słyszeliśmy, głosimy także wam, abyście i wy mieli społeczność z nami. A zaiste społeczność nasza jest z Ojcem i z Jego Synem, Jezusem Chrystusem.

A piszemy te rzeczy, aby nasza radość była pełna. Teraz, zauważcie, kiedy cytuję te wersety biblijne na żółto, słowa dla Ojca lub Syna lub Boga lub Jezusa lub Chrystusa lub Ducha, jeśli to Duch Święty, kiedykolwiek o tym myślę, a myślę, że robiłem to przez całą książkę, umieszczam je na czerwono, po prostu, aby przypomnieć nam o przewadze odniesień do Boga w 1 Liście Jana. Ponieważ, jak powiedziałem w poprzednim wykładzie, ludzie dają się porwać otoczeniu społecznemu i relacjom międzyludzkim, a ludzie zapominają, że rzeczą, o której Jan mówi najwięcej, jest Bóg.

Więc to jest teocentryczna i chrystocentryczna książka, nie antropocentryczna książka, która głównie mówi o ludziach i ich problemach. Ale w tych wersetach, które właśnie przeczytaliśmy, widzimy, po pierwsze, że wcielenie jest prawdziwe i rzeczywiste. Syn miał istnienie w Ojcu i z Ojcem.

Są zjednoczeni. Są jednym. Nie ma dwóch bogów ani trzech bogów, jest jeden Bóg.

Ale ten Bóg, który istnieje poza czasoprzestrzenią i materią i jest transcendentny, jest Bogiem z relacją wewnątrz siebie. I w swoim bogactwie i pełni, Syn Boży, którego nazywamy drugą osobą Trójcy, przyjął ciało i narodził się. A Jan świadczy o tym, na co patrzyli, czego dotykali, co widzieli, czego dotykali i tak dalej, i co słyszeli.

Zauważ, po drugie, Jan uważa, że naoczni świadkowie są wystarczającym dowodem. Mojżesz nauczał, a Bóg nauczał Mojżesza, że ustami dwóch lub trzech świadków fakty powinny być potwierdzone. Jeden świadek nie może niczego potwierdzić, ale wielu świadków może.

I tak było wielu świadków, zarówno w kategoriach uczniów, jak i Boga świadczącego o sobie, jak naucza Jezus w Ewangelii Jana w rozdziale 5. Mówi o wszystkich świadkach swojej tożsamości. Świadek Pisma Świętego, świadek Jana Chrzciciela, świadek Ojca, świadek Jego potężnych dzieł. Te i inne manifestacje są wystarczającym dowodem.

Ludzie mogą zaprzeczać temu, co widzą. Ale są wystarczającym dowodem prawdziwej tożsamości Jezusa. A potem jest cel, który wyraża Jan, a tym celem jest radosna społeczność.

Piszemy te rzeczy, aby nasza radość była pełna. Wielu ludzi czuje się nieswojo z powodu religii i nie chcą myśleć o chrześcijaństwie, ponieważ uważają, że to zabija nastroju. Ale tak naprawdę najgłębszą gratyfikacją, jaką możemy poznać jako istoty ludzkie, jest pokój z naszym Bogiem na tym świecie i z myślą o następnym.

I to jest ta pełna radość, którą obiecał Jezus i radość, której Jan doświadcza już od dziesięcioleci, pisząc to, i to jest radość, którą poleca czytelnikom. Następnie przechodzimy do głównego brzemienia listu, którym jest charakter Boga. To jest przesłanie, które usłyszeliśmy od Niego i które wam głosimy.

Podsumowując te cztery poprzednie wersety, Bóg jest światłem i nie ma w nim żadnej ciemności. I to po prostu mówi, że istnieje jakość Boga, istnieje aktywność Boga. Wiecie, jakość jest świętością.

On nie jest istotą ludzką w swojej transcendentnej chwale. Bóg jest wyjątkowy. Nie ma nic takiego jak Bóg.

Przybrał ludzką postać w Chrystusie, ale sam Bóg nie jest wielkim człowiekiem gdzieś w kosmosie. Bóg jest tajemniczą, transcendentną, chwalebną istotą, a światło jest słowem, które często jest kojarzone z Bogiem w Piśmie Świętym, ponieważ istnieje oślepiający blask. Kiedy nawet granica obecności Boga jest dostrzegana w stworzonym świecie, ludzie odwracają twarze.

Czasami padają na twarze, a światło symbolizuje jego czystość, światło symbolizuje jego doskonałość, światło symbolizuje jego doskonałość, światło symbolizuje jego transcendencję od tego, czym my jesteśmy. Jesteśmy istotami stworzonymi. On nie jest istotą stworzoną.

On jest wieczną istotą, a potem jest Bogiem, który działa. On robi rzeczy, a te rzeczy mają implikacje dla społeczności, do której zwraca się Jan. Jeśli Bóg jest światłem, a on nim jest, to w społeczności, do której pisze Jan, w kościołach, do których pisze, dzieją się rzeczy.

Są rzeczy, które dzieją się niezgodnie z tym, że Bóg jest światłem. Jeśli twierdzisz, że podążasz za Bogiem, ale robisz to lub nauczasz tego, to coś jest nie tak. Więc chcę zacząć, mówi Jan, mówiąc, że to jest to, kim jest Bóg.

Z tym mamy do czynienia. To jest przesłanie, a wszystko inne będzie wynikać z tego, można by rzec, teologicznego fundamentu natury i działania Boga. Istnieją implikacje charakteru Boga dla życia chrześcijańskiego.

Jeśli mówimy, że mamy społeczność z nim, a chodzimy w ciemności, to znaczy, że grzeszymy, kłamiemy i nie praktykujemy prawdy. Ale jeśli chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy społeczność z sobą nawzajem, a krew Jezusa, jego syna, oczyszcza nas z wszelkiego grzechu. Jeśli mówimy, że nie mamy grzechu, oszukujemy samych siebie i prawdy w nas nie ma.

Jeśli wyznajemy nasze grzechy, On jest wierny i sprawiedliwy, i odpuszcza nam grzechy, i oczyszcza nas od wszelkiej nieprawości. Werset 10, jeśli mówimy, że nie zgrzeszyliśmy, czynimy Go kłamcą i nie ma w nas Jego słowa. Dwie uwagi na temat tych wersetów, wersetów 6, 8 i 10, wydają się sugerować fałszywe wyznanie Boga.

Bóg jest światłością. Ale mamy ludzi, którzy chodzą w ciemności, najwyraźniej, a potem zaprzeczają, że jest problem. Zaprzeczają swojemu grzechowi.

I wiele w 1 Liście Jana dotyczy symptomów tego rozdźwięku między tym, kim jest Bóg, a tym, czego ludzie, czy to w tych kościołach, czy to ci, którzy opuścili te kościoły, czy to, którzy mają wpływ na te kościoły, nauczają, działają w pewien sposób, który jest niezgodny z naturą Boga. Inna obserwacja z tych wersetów, i to jest coś pozytywnego, wersety 7 i 9 wskazują drogę do prawdziwej społeczności z Bogiem. Werset 7 mówi o chodzeniu w świetle.

To byłoby posłuszeństwo Bogu. To byłoby odpowiadanie na relację z Bogiem. To byłoby wierzenie prawdzie o Bogu.

Jeśli chodzimy w światłości, tak jak On jest w światłości, mamy społeczność ze sobą. A grzechy, które mogą być częścią naszego życia, są rozpatrywane przez krew Jezusa. On nas oczyszcza.

I to przy założeniu, że jesteśmy świadomi naszego grzechu, a gdy stajemy się świadomi, wyznajemy go. Werset 9, jeśli wyznajemy nasze grzechy, On jest wierny i sprawiedliwy, aby nam odpuścić nasze grzechy i oczyścić nas z wszelkiej nieprawości.

Ostatnia sekcja tej części 1 Jana, której centralnym brzemieniem jest natura i dzieło Boga oraz to, jak powinno to być odzwierciedlone we wspólnocie, do której zwraca się Jan, jest apelem do czytelników w świetle charakteru Boga.

Moje małe dzieci, to jest pasterskie odniesienie. On kocha tych ludzi. Jego serce jest z nimi.

On jest im oddany. On się troszczy. Więc, moje dzieci, piszę wam te rzeczy, abyście nie grzeszyli.

Nie chce, aby jego czytelnicy byli winni ciemności, która, jak właśnie zasugerował, istnieje w niektórych ludziach, którzy są w tej społeczności lub wokół niej. Piszę, abyście nie grzeszyli. Ale jeśli ktoś zgrzeszy, mamy orędownika u Ojca, Jezusa Chrystusa sprawiedliwego, który jest sprawiedliwym, jedynym człowiekiem, który kiedykolwiek żył na tej ziemi i nie zgrzeszył przeciwko Bogu, nie złamał Jego prawa, nie naruszył swojej relacji z Bogiem.

Ten orędownik jest po prawicy Ojca, ponieważ umarł i pokonał grzech i śmierć, a także wstąpił na prawicę Ojca i wstawia się za ludem Bożym z tego miejsca. Jest przebłaganiem za nasze grzechy. Oznacza to, że jego śmierć zaspokoila Boży sąd lub Boży gniew.

Biblia mówi, że zapłatą za grzech jest śmierć. Dusza, która grzeszy, umrze. Tak więc z powodu naszej grzeszności będzie sąd, chyba że znajdziemy kogoś, kto weźmie na siebie ten sąd za nas, i to właśnie zrobił Jezus.

A techniczne słowo na to to przebłaganie. Przebłaganie za nasze grzechy, i nie tylko za nasze, ale za grzechy całego świata. I po tym poznajemy, że poznaliśmy Go, jeśli przestrzegamy Jego przykazań, nie chodząc w ciemności, ale chodząc w świetle.

Wiersz 4, ktokolwiek mówi, że go znam, ale nie przestrzega jego przykazań, jest kłamcą i nie ma w nim prawdy. Jeśli pomyślisz o tym diagramie, diagramie X, Y i Z, X jest linią wiary. Wierzę w Chrystusa lub wierzę w Boga.

Z to linia miłości. Wierzę w Chrystusa i kocham Chrystusa, ale nie przestrzegam Jego przykazań. Jan mówi, że jeśli to jest twoja sytuacja, jesteś kłamcą i nie ma w tobie prawdy.

Kto mówi, że go zna, a nie zachowuje jego przykazań, jest kłamcą. Lecz kto zachowuje jego słowo, w nim prawdziwie miłość Boża jest doskonała. Wiara, miłość i posłuszeństwo są ze sobą zsynchronizowane.

W ten sposób możemy wiedzieć, że jesteśmy w Nim. Kto mówi, że w Nim mieszka, powinien postępować tak, jak On postępował. Oczywiście, mówi tutaj o chodzeniu

Chrystusa, bezgrzesznym życiu, życiu służby, życiu miłości, życiu czci, życiu prawości Jezusa.

Tak więc, aby zakończyć nasze szybkie spojrzenie na pierwszą sekcję 1 Jana, możemy wyciągnąć wnioski z tych ostatnich kilku wersetów. Po pierwsze, rozsądnym celem jest, aby wierzący nie grzeszyli. On pisze, abyśmy my nie grzeszyli.

Grzech i śmierć nie panują nad chrześcijaninem, który żyje w jedności z Panem. Jeśli zgrzeszymy, istnieje sposób na łaskę. Możemy się do tego przyznać i możemy zostać za to przebaczeni.

Mówi, że Chrystus umarł nie tylko za nasze grzechy, ale za grzechy całego świata. Ludzie debatują, co to znaczy, a ja po prostu powiem, że z pewnością, gdy mówi o śmierci za nasze grzechy, mówi o śmierci za ludzi, którzy wierzą w Chrystusa i są zbawieni. Nikt nie jest zbawiony, dopóki jego grzechy nie zostaną zapłacone, a Chrystus zapłacił za grzechy wszystkich wierzących w każdym czasie, którzy wchodzą w relację z Bogiem przez wiarę.

Więc nazywam to szczególną łaską, szczególną łaską zbawienia przez śmierć Chrystusa. Ale Jan mówi, że to również grzechy całego świata, a niektórzy ludzie powiedzieli, cóż, to znaczy ludzie, którzy wierzą na całym świecie. Ale to nie znaczy, że umarł za cały świat i mogą mieć rację.

Ale myślałem, że, cóż, jest wspólny dar łaski ze śmierci Chrystusa. Fakt, że Chrystus miał umrzeć za grzechy w erze Starego Testamentu i umarł za grzechy od ery Nowego Testamentu, z powodu misji Chrystusa i ponieważ Bóg trzyma drzwi otwarte dla zbawienia dla ludzi, sąd Boży nie spada na wszystkich. Bóg powstrzymuje swoją rękę sądu, aż nadejdzie pełnia czasu i Chrystus powróci.

Więc myślę, że kiedy mówi o grzechach całego świata, po prostu mówi, że jest korzyść dla całego świata, niezależnie od tego, czy świat wierzy w Jezusa, czy nie. To dobra rzecz dla nas wszystkich, że przyszedł i że umarł za grzechy i że dzięki jego posłudze dla świata ten świat nadal działa i nadal jest dzień łaski dla każdego, kto słyszy przesłanie i chce w nie uwierzyć. Numer trzy, komunია z Bogiem lub komunია z Chrystusem oznacza podporządkowanie się woli Bożej wyrażonej w przykazaniach.

I dodam tutaj słowo jego, z jego wolą. Myślę, że jest bardzo jasne, że jeśli twierdzimy, że mamy komunię z Bogiem, ale jest to Bóg, który dał nam pewne przykazania, a my nie przestrzegamy Jego przykazań, to coś jest nie tak z tą relacją. I w końcu, miłość Boga i chrześcijańskie zapewnienie są potwierdzone przez życie takie, jak Jezus.

Oczywiście, jest pewna analogia. Nikt z nas nie może żyć tak jak Jezus w tym sensie, że nigdy nie grzeszymy, nie narodziliśmy się z dziewicy, nie przyszliśmy z nieba, nie

odpokutujemy za nasze grzechy przez śmierć na krzyżu. Wiecie, jest wiele rzeczy, które są wyjątkowe dla Jezusa, których nie możemy naśladować i nie powinniśmy próbować.

Nie jesteśmy Mesjaszem . On był Mesjaszem. Ale na wiele sposobów możemy starać się żyć tak jak Chrystus w kwestii służby, w kwestii czci dla Boga, w kwestii szukania Boga, w kwestii życia modlitewnego, w kwestii szacunku dla dzieci, pozwólcie małym dzieciom przyjść do mnie.

Wiecie, jest wiele sposobów, w jakie możemy odzwierciedlać dobroć, dobroć Boga, która była w Chrystusie, w naszym własnym, znacznie mniej doskonałym życiu. I tak oto zaczyna się 1 List Jana, jego centralne brzemie. Bóg jest światłem i jego implikacje dla jego ludu.

To jest dr Robert Yarborough i jego nauczanie na temat Listów Janowych, Balancing Life in Christ. To jest sesja 5, 1 Jana, Full-scale Faith, Sekcja 1, 1:1-2:6, Central Burden.